

Mirosław Mylik

Spór o koncepcję historii filozofii w Polsce

Studia Philosophiae Christianae 44/1, 74-95

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIROŚLAW MYLIK

SPÓR O KONCEPCJĘ HISTORII FILOZOFII W POLSCE

1. HISTORYCZNO-FILOZOFICZNE UWARUNKOWANIA POWSTANIA I ROZWOJU DZIEJÓW FILOZOFII W POLSCE

Historia filozofii jako nauka narodziła się w Polsce dopiero w dobie pozytywizmu. Na jej formalne powstanie i rozwój miały w tym czasie wpływ dwa zasadnicze czynniki. Pierwszy z nich, może być nazwany filozoficznym. Wiązał się on z powszechnym upadkiem zaufania do zachodnich systemów filozoficznych typu np. Hegla, przez co pojawiła się, nie tylko w przypadku polskich myślicieli, ogólnoeuropejska „potrzeba streszczenia pracy filozoficznej dawnych myślicieli”. Zjawisko to trafnie ujął W. Lutosławski¹. Jednakże tylko w Polsce, która była wówczas pod zaborami, ta historyczno-filozoficzna tendencja europejska została włączona w nurt tzw. *filozofii narodowej*. W jej ramach podjęto się zbadania spuścizny myślicielskiej Polski i Europy, by zachować tożsamość narodową i przyczynić się do odzyskania niepodległości.

Było to o tyle istotne, że filozofia zachodnia, zwłaszcza niemiecka i francuska, były zawsze niesłychanie istotne w swych konsekwencjach politycznych tak dla Europy zachodniej, jak i dla naszego kraju. I tak, Wielka Rewolucja Francuska była skutkiem rozmaitych prądów filozoficznych obecnych w zachodniej Europie. Podobnie, oswobodzenie Niemiec spod hegemonii Napoleona było następstwem zapału politycznego, roznieconego filozofią Fichtego. Także późniejszy rozwój i jedność państwa pruskiego nastąpiły pod wpływem systemu Hegla. Tak samo, zjednoczenie Włoch odbyło się pod

¹ W. Lutosławski, *O znaczeniu i zadaniach historii filozofii*, Ateneum 2(1892), 418.

przemocnym wpływem ówczesnych filozofów włoskich. Wreszcie, filozofia Nietzschego była ważnym, choć niezamierzonym, impulsem dla narodzin ideologii faszyzmu. Tak też badania kapitału zachodniego dokonane przez Marksa i Engelsa stały się zwiastunem narodzin ideologii komunizmu, który rewolucyjnie i programowo objął nie tylko całą Rosję, ale i niemal wszystkie kraje wschodniej i środkowej Europy. Filozofia zatem, nie tylko oddziałuje swoimi ideami na społeczeństwa, ale i często potrafi je przeobrażać.

Dla nas, Polaków, filozofia Zachodu miała zawsze niepoślednie znaczenie, ponieważ jej wpływ był i może być dobry albo zły. Od czasów reformacji był on przeważnie negatywny, ponieważ nie biorąc z filozofii zachodniej tego, co dobre, braliśmy od niej formy filozoficzne, niezgodne z naszym bytem narodowym. Wiadomo przecież, że niemiecka filozofia idealistyczna wywarła istotny wpływ na myśl polską, skoro np. Gołuchowski studiował u Schellinga, a Libelt i Cieszkowski u Hegła. Natomiast wpływ Hegła szerzył się w całej Europie. Jednak w Polsce dotyczył jedynie formy i metody filozoficznej, niezbyt zresztą odpowiadającej naszemu duchowi narodowemu i ówczesnej sytuacji politycznej. Dlatego szybko odwołano się do spirytualistycznej filozofii francuskiej typu Lamennaisa, z której polscy filozofowie, jak: Wroński, Gołuchowski, Trentowski, Kremer, Libelt i Cieszkowski, oraz poeci i wieszczowie, jak: Mickiewicz, Krasiński i Słowacki, sformułowali wizję Polski jako „mesjasza narodów”. Mesjanizm polski, choć pomyślany, jako romantyczny program „filozofii narodowej”, który miał być swoistą rekompensatą moralną i polityczną po utracie niepodległości przez Polskę, przyczynił się jednak ostatecznie do klęski powstań w 1831 r. i 1863 r.

Tak zwykle bywa, gdy w byt narodowy danego kraju pragnie włożyć się formy filozoficzne z nim niezgodne. Filozofia bowiem, która jest dobra dla Niemca czy Francuza, niekoniecznie musi być dobra dla Polaka czy Włocha. Stąd reakcją na romantyzm polski był pozytywizm polski, ale już bardziej w wydaniu angielskim Milla i Spencera, niż francuskim Comte'a i jego francuskich uczniów. W polskim ruchu pozytywistycznym udało się zresztą zespolić myśli Comte'a z ideami Milla i Spencera, w celu przeciwstawienia się romantycznym spekulacjom filozoficznym w rodzimej polityce, literaturze czy poezji. Hasłem przewodnim stała się „praca organiczna” nad poprawą polskiej ekonomii, przez postęp w naukach przyrodniczych,

ekonomicznych i statystycznych. Jak jednak w przypadku romantyzmu polskiego, tak i rodzimego pozytywizmu, filozoficzna historia tego błędu znów się powtórzyła w przypadku Polski i Polaków. Albowiem filozoficznym koniem trojańskim polskiego pozytywizmu było zderzenie się z biologicznymi teoriami darwinizmu, ekonomicznymi Milla, czy deterministyczną teorią cywilizacji Buckle'a. Stąd jeszcze przed odzyskaniem niepodległości w 1918 r. zaczęto wiele mówić i pisać w Polsce o pragmatyzmie, bergsonizmie, psychoanalizie Freuda i jego uczniów, konwencjonalizmie Poincarego, antypsychologizmie Husserla, szkole marburskiej, metodologii nauk humanistycznych Ricketa i innych. Warto więc byłoby zbadać, na ile powyższe poglądy filozofii Zachodu zgodne są czy nie z naszym bytem narodowym. Tym bardziej, że to przyswajanie obcych idei na gruncie polskiej myśli było zawsze specjalnością polską, która cechowała się często dużą dozą oryginalności, jak w przypadku meşjanizmu polskiego, ale ze względu na ową niezgodność z naszym bytem narodowym, była to z reguły oryginalność ujemnej natury.

Drugi czynnik (zwany instytucjonalnym), chyba równie ważny co pierwszy (filozoficzny), bo rzutujący na powstanie i rozwój całej ówczesnej filozofii polskiej, w tym i historii filozofii, wiąże się z powstaniem i rozwojem zaplecza instytucjonalno-naukowego w najważniejszych ośrodkach życia filozoficznego naszego kraju pod zaborami. Były nimi wówczas Warszawa, Kraków i Lwów. Warszawska Szkoła Główna, w swojej krótkiej historii, doczekała się dwóch polskich historyków filozofii, którymi byli (od 1863 r.) Henryk Struve i (od 1866 r.) Stefan Pawlicki. Po jej zamknięciu, a raczej zrusyfikowaniu na typ carskiego uniwersytetu z wykładowym językiem rosyjskim. Językiem tym posługiwał się jedynie Struve, i dlatego on tylko pozostał w Uniwersytecie Warszawskim do 1903 r., choć nie omieszkiał też wykładać historię filozofii po polsku na prywatnych seminariach. Pawlicki natomiast, nie znając dobrze rosyjskiego, zmuszony był opuścić warszawską uczelnię i wyjechać na studia teologiczne do Rzymu, by po latach (w 1882r.) wrócić do Krakowa i na Uniwersytecie Jagiellońskim wykładać również m.in. historię filozofii.

Wybuch i klęska powstania styczniowego, zrusyfikowanie Szkoły Głównej reskryptem carskim z 11 września 1864r., jak i wiele innych represji, których doznawali Polacy w Królestwie Polskim, spo-

wodowały konsolidację i wzmożoną aktywność różnych środowisk polskich, w tym i naukowych. Znamienny jest tu fakt powstania ruchu społeczno–naukowego znanego pod nazwą „pozytywizmu warszawskiego”, w skład którego wchodził m.in. Julian Ochorowicz, Aleksander Świętochowski, Florian Bochwic, Eleonora Ziemięcka, Jan Majorkiewicz, Maksymilian Jakubowicz, ks. Feliks Kozłowski i inni². Intelktualną aurę środowiska warszawskiego wzbogaciła też Kasa im. Mianowskiego, z której pomocy mogło skorzystać wielu polskich myślicieli. To właśnie dzięki Kasie Mianowskiego powstała np. „Biblioteka Filozoficzna” w 1885 r., w której, pod redakcją Struvego, tłumaczone były dzieła klasyków filozofii. W 1886 r. konspiracyjne wykłady rozpoczął tzw. „latający” uniwersytet, który zlegalizowany został dopiero w 1906 r. jako Towarzystwo Kursów Naukowych. Wreszcie w 1897 r. Władysław Werycho założył pierwsze w Polsce fachowe pismo filozoficzne pt.: *Przegląd Filozoficzny*, rozpoczynające nową epokę w rozwoju polskiej filozofii, która przekroczyła wkrótce granice Królestwa Polskiego.

We Lwowie i w Krakowie natomiast wykłady mogły się odbywać bez przeszkód po polsku, przez co dochowaliśmy się wielu zasłużonych naukowców, również w dziedzinie historii filozofii. W Uniwersytecie Lwowskim, w poczet znamienitych uczonych polskich wchodził: Wojciech Dzieduszycki (1848–1909), Aleksander Raciborski (1845–1919), Witold Rubczyński (1864–1928), Aleksander Skórski (1851–1928), Kazimierz Twardowski (1866–1938) i Mściśław Wartenberg (1868–1938). W Uniwersytecie Jagiellońskim zaś do 1875 r. katedrę filozofii prowadził Józef Kremer (1806–1875), a od 1878 r. kierownikiem katedry został Maurycy Straszewski (1848–1921). Po ukazaniu się encykliki *Aeterni Patris* w 1879 r. powołano drugą katedrę filozofii (chrześcijańskiej) na Uniwersytecie Jagiellońskim, którą objął ks. Stefan Pawlicki w 1882r. Obaj uczeni również zasłużyli się bardzo dla polskiej nauki i filozofii i doczekali się godnych następców w osobach Władysława Heinricha (1869–1957), ks. Franciszka Gabryła (1866–1914), Adama Żółtowskiego (1881–1958), ks. Konstantego Michalskiego (1879–1947), Witolda Rubczyńskiego oraz Wincentego Lutosławskiego (1863–1954).

² Por. B. Skarga, *Narodziny pozytywizmu polskiego 1831–1864*, Warszawa 1964.

Ważnym faktem filozoficznym tamtego czasu było założenie we Lwowie, z inicjatywy Kazimierza Twardowskiego, najpierw Polskiego Towarzystwa Filozoficznego w 1904r., a następnie *Ruchu Filozoficznego* w 1911 r. W Krakowie natomiast Maurycy Straszewski zakłada Krakowskie Towarzystwo Filozoficzne w 1909 r., które następnie przekształcone zostaje w Akademię Umiejętności. Od tej pory zaczęły ukazywać się *Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności*. Poza tym, przy Akademii Umiejętności w 1911 r. powołano Komisję do Badań Dziejów Filozofii w Polsce. Komisja ta, złożona z wybitnych badaczy tamtego okresu, jest bodaj najwymowniejszym przykładem rozwoju ówczesnych badań historyczno-filozoficznych, pomimo, że do czasu odzyskania przez Polskę niepodległości udało się wydać tylko jeden numer *Archiwum*.

W sumie oba powyższe czynniki, filozoficzny i instytucjonalny, spowodowały narodziny i rozwój badań nad dziejami polskiej filozofii, które przewyższyły osiągnięcia badań Polaków nad powszechną historią filozofii. Warto zaznaczyć, że jedynie Pawlicki i Lutosławski, dzięki swoim pracom nad starożytną filozofią, mogli cieszyć się w tym czasie europejskim uznaniem. Zarówno jednak badania polskich uczonych nad dziejami tak rodzimej, jak i obcej filozofii, przyczyniły się do sformułowania szeregu stanowisk i podjęcia dyskusji metodologicznych w sprawie relacji zachodzących między historią filozofii a filozofią. Nic dziwnego, że nastąpiło w tym czasie zbliżenie stanowisk badaczy dziejów filozofii z historykami, z historykami literatury i z filologami klasycznymi. Polegało ono początkowo na tym, że metody nauk historycznych i filologicznych używano w mniejszym lub większym stopniu w badaniach historyzoficznych, kosztem jednak ich autonomiczności metodologicznej.

Z czasem jednak coraz bardziej uświadamiano sobie specyfikę badań i odrębność metodologiczną historii filozofii od innych nauk. Stąd pojawiła się w tym czasie cała gama problemów metodologicznych, dotyczących przedmiotu, metody i zakresu badań historiozoficznych. Powstały wówczas prace o różnym charakterze, od szczegółowych przyczynków do ogólnych zarysów dziejów filozofii, od rozpraw krytyczno-polemicznych do dzieł opartych na analizach źródłowych, od dzieł czysto historiozoficznych do

dokumentacji *stricte* historiograficznych. Zabrakło jednak czasu zarówno na pełną historię filozofii powszechnej, jak i na całościową historię filozofii polskiej. Mimo to jednak można już mówić o ukonstytuowaniu się przed 1918 r. nowej dyscypliny filozoficznej, to jest historii filozofii, badającej dzieje rodzimej i obcej filozofii przez ponad 300 autorów. Z pewnością bez ich twórczego zaangażowania i trudu badawczego nie można byłoby mówić o dzisiejszym rozwoju tej nauki³.

2. GŁÓWNE KONCEPCJE UPRAWIANIA HISTORII FILOZOFII W POLSCE

Obecnie historia filozofii jest zwykle traktowana jako nauka pomocnicza filozofii. Podobnie jednak jak historii innych nauk, można ją rozmaicie uprawiać, a mianowicie z nastawieniem psychologicznym, socjologicznym, aksjologicznym, historiozoficznym, a nawet czysto historiograficznym. Rozbieżności te biorą się głównie z powodu odmiennych wizji rzeczywistości, zwanych koncepcjami filozofii, reprezentowanych (świadomie bądź nie) przez poszczególnych badaczy, rozważających w tym wypadku dzieje filozofii. Przyjmuje się przynajmniej pięć podstawowych koncepcji filozofii, które z kolei mają różne odmiany⁴.

Przedmiotem badań historii filozofii są przede wszystkim zawarte w tekstach problemy filozoficzne, a zwłaszcza ich źródła, rozwój i wszelkie konsekwencje. Zbadanie tego wszystkiego następuje dzięki odpowiednim metodom, które stosują badacze w zależności od przyjmowanej przez siebie koncepcji filozofii. Historia filozofii zatem bada problemy filozoficzne w ich zależności od danej koncepcji filozofii, którą przyjmuje poszczególny badacz bądź grupa (szkoła) badaczy. Stąd mamy różne koncepcje historii filozofii, które w przedmiocie badań ujmują te same np. teksty filozoficzne. Jednak w swych rezultatach poznawczych różnią się często diametralnie, z powodu właśnie przyjętej koncepcji filozofii. Dlatego trwa ciągle dyskusja, co do sposobu ujęcia przedmiotu, metody

³ Podobne wnioski wyciąga również Stanisław Borzym w swojej pracy pt. *Panorama polskiej myśli filozoficznej*, Warszawa 1993, 20.

⁴ Por. A. B. Stępień, *Wstęp do filozofii*, Lublin 1995, 23–26. Tam też obszerna bibliografia tematu.

i zadań historii filozofii, podobnie jak dyskutuje się też koncepcje innych nauk historycznych⁵.

Dzieje filozofii w Polsce przebiegają przynajmniej w trzech zasadniczych koncepcjach historii filozofii. W pierwszej z nich historia filozofii jest prezentowana przede wszystkim przez filologów, którzy, dzięki swoim filologicznym umiejętnościom, tłumaczą, objaśniają, czy wręcz komentują filozoficzną treść tekstów greckich, łacińskich, arabskich, hebrajskich, a dziś głównie prac z tzw. języków nowożytnych. Metodą badań jest tu filologiczna zgodność wykładu z językiem oryginału. Formą literacką jest na ogół streszczenie treści dzieła danego autora. Celem badań staje się przekład tej treści na współczesny język i sposób myślenia. Z tych właśnie powodów historyk filozofii jest przede wszystkim filologiem, przez co zatrzeć się może różnica do tego stopnia, że historyk filozofii jest nie tyle filologiem, ile raczej filolog jest historykiem filozofii. Dlatego w tej koncepcji należy bezwzględnie przestrzegać tego, co należy do metodologicznego porządku badań filologa, od tego, co leży w porządku rozważań filozofa i historyka⁶.

W Polsce na przełomie XIX i XX w. filologiczna koncepcja historii filozofii była uprawiana przez filologów, którzy, wykładając na swoich wydziałach filologicznych, ogłaszali również prace z zakresu filozofii, a z czasem nawet wygrywali ogłaszane przez uczelnie konkursy i przechodzili na wydziały filozoficzne. Stąd do dziś czytowane są przez filozofów dzieła takich filologów, jak Tadeusz Sinko, Adam Krokiewicz, Władysław Witwicki, Marian Plezia czy Józef Bielawski. Ich tłumaczenia, opracowania i inne często wiekopomne dzieła nie tylko są dla filozofów źródłem szeregu istotnych informacji na temat autorów greckich, łacińskich, arabskich, czy

⁵ Dyskutowali u nas na ten temat m.in. W. Tatarkiewicz, R. Ingarden, S. Swieżawski, M. Gogacz. Spośród prac poświęconych metodologii nauk historycznych na uwagę zasługują m.in. następujące pozycje: J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1973; Tenże, *Teoria wiedzy historycznej*, Poznań 1983; Z. Sułowski, *O metodologii historii*, Zeszyty Naukowe KUL 14(1976)2, 94–100.

⁶ Por. np. M. Gogacz, *Charakterystyka polskiej historii filozofii XX wieku*, *Życie chrześcijańskie w Polsce* 6(211)/1985, 39–49. Por. również Tenże, *W sprawie koncepcji historii filozofii*, Zeszyty Naukowe KUL 7(1964)3, 53–57.

współczesnych, ale i przez te dzieła kształtują w nas obraz filozofów i ich poglądy.

Najbardziej chyba reprezentatywnym w tym czasie przedstawicielem tej koncepcji historii filozofii był Wincenty Lutosławski, który stosował filologiczno–statystyczną metodę porównań stylistycznych. Polegała ona na badaniu zbieżności i odmienności językowych, w kręgu dzieł jednego i tego samego autora, w celu ustalenia kolejności powstawania. W przypadku Lutosławskiego były to dialogi Platona. Metoda ta, nazwana przez Lutosławskiego stylometrią, szybko nabrała rozgłosu poza granicami kraju, głównie dzięki opublikowaniu jej wyników przez naszego uczonego w językach obcych. Znalazła ona wybitnych kontynuatorów, m.in. w osobie profesora oxfordzkiego Lewisa Campbella⁷, który również zajmował się kwestią chronologii dzieł Platona. I choć wyniki badań chronologicznych obu uczonych, zwane układem chronologicznym Campbella–Lutosławskiego, nie przyniosły ostatecznych rozstrzygnięć, to jednak do dziś są przedmiotem wielu filozoficznych dyskusji, analiz, czy interpretacji spuścizny Platona.

W drugiej koncepcji historia filozofii jest reprezentowana głównie przez historyków, według których problemy filozoficzne wyrastają i dają się ostatecznie wytłumaczyć tłem historycznym epoki, w jakiej powstawały. Tę koncepcję nazywano też w Polsce koncepcją pozytywistyczną. Może lepiej byłoby ją zwać historyczną, bo w konkretnych faktach historycznych i kulturowych takich, jak: lektury, zapożyczenia, przebieg studiów, środowiska naukowe, koneksje, podróże itp., upatrywała źródeł i ostatecznych wyjaśnień wielu istotnych problemów filozoficznych. Ta metoda badań polega na zestawieniu poglądów badanego myśliciela (lub szkoły filozoficznej) z tłem historycznym i kulturowym epoki, często też na porównaniu jego prac z tekstami innych autorów, wprost nawet na ich konfrontowaniu, polegającym na ukazaniu wzajemnych podobieństw i różnic. Celem i zarazem wynikiem badań staje się ustalenie wzajemnych wpływów filozoficznych jednych autorów na drugich, przez eliminowanie z nich tego, co nie potwierdza zespół faktów historyczno–kulturowych. Formą literacką jest sprawozdanie z przeprowadzonych zestawień, porównań

⁷Lutosławski, swoje główne dzieło pt.: *The Origin and Growth of Plato`s Logic*, (1 wyd. w 1897 r., i 2 wyd. w 1905 r.), zadedykował właśnie L. Campbellowi.

i konfrontacji, popartych często słownikiem pojęć i terminów, które były najczęściej używane w życiu i kulturze danej epoki.

W tej historycznej (pozytywistycznej) koncepcji historyk filozofii jest głównie historykiem, ale może też być filologiem i filozofem. Dlatego i w tej koncepcji należy przestrzegać metodologicznych porządków aspektów badań, trzech powyższych nauk⁸.

W Polsce głośnymi przedstawicielami omawianej koncepcji historii filozofii byli: Ludwik Antoni Birkenmajer (1855–1929) i jego synowie, Aleksander Birkenmajer (1890–1967) i Józef Birkenmajer (1897–1939), którzy zasłynęli w całym naukowym świecie swoimi badaniami historycznymi, zwłaszcza nad życiem i twórczością M. Kopernika, a także ks. Konstanty Michalski (1879–1947), znany badacz XIV-wiecznej myśli, zwłaszcza nominalistycznej oraz filozofii Dantego. Za ich kontynuatorów uważa się dziś ks. Mariana Kurdziałka, Władysława Seńkę, Zofię Włodek i ich uczniów⁹.

Jednakże chyba najbardziej reprezentatywnym i zarazem najbardziej wszechstronnym przykładem realizacji tej koncepcji historii filozofii jest działalność naukowa Władysława Tatarkiewicza, który swoim wielokrotnie wznawianym podręcznikiem *Historii filozofii*, kształtuje już od ponad pół wieku obraz dziejów filozofii w Polsce. Przez historię filozofii rozumie Tatarkiewicz przedstawianie „ogólnego obrazu dziejów” też i historii filozofów, wielkich sporów i osiągnięć cywilizacyjnych a nawet samych zagadnień filozoficznych, ponieważ „zagadnienia mają charakter czysto filozoficzny, a rozwiązania noszą piętno warunków społecznych i gospodarczych”¹⁰. Przedstawienie tego wszystkiego wymaga, zdaniem Tatarkiewicza, opracowania, które polegałoby na doborze odpowiednich faktów, wymagających „selekcji, integracji, interpretacji, klasyfikacji, korekty, a do wykonania tych zadań potrzebna jest czynna interwencja historyka”¹¹. Jednakże historyk filozofii nie może stworzyć jakiegoś dowolnego obrazu dziejów poglądów i biografii filozofów, ale je bada „po swojemu, wedle swych możliwości,

⁸ Por. np. S. Swieżawski, *Zagadnienie historii filozofii*, Warszawa 1966.

⁹ Opinię powyższą uzasadnia M. Gogacz w cyt. art., 41–42.

¹⁰ Cyt. za: M. Gogacz, art. cyt., 41.

¹¹ Tamże.

zdolności, zainteresowań i potrzeb¹². Według bowiem Tatarkiewicza, z niezliczonej ilości „twierdzeń filozoficznych wypowiedzianych w przeszłości”¹³ warto zajmować się tylko tymi, które „były prawdziwe. Pomija zaś, te, które były błędne”¹⁴. W doborze faktów historyk filozofii posługuje się, świadomie lub nie, przyjmowaną przez siebie koncepcją filozofii. Dlatego i historyk filozofii jest filozofem, który chce „każdą teorię zrozumieć i ocenić wedle jej własnych założeń”¹⁵. Przez filozofię Tatarkiewicz rozumie naukę, „której zakres jest z wszystkich nauk najobszerniejszy i pojęcia najogólniejsze. Jest to nauka o tym, co dla ludzkości najważniejsze i najcenniejsze”¹⁶. Autor więc najpopularniejszej dziś w Polsce *Historii filozofii* prezentuje koncepcję filozofii, w której filozofia ma dać „pogląd na świat, której zakres jest zatem z wszystkich nauk najobszerniejszy i pojęcia najogólniejsze, o tym co dla ludzkości najważniejsze i najcenniejsze”¹⁷, mimo jej różnorodnych uwikłań w warunki społeczne, ekonomiczne, kulturalne czy artystyczne¹⁸. Dla tych właśnie powodów koncepcję historii filozofii Władysława Tatarkiewicza należy traktować głównie historycznie.

W trzeciej wreszcie koncepcji historia filozofii jest reprezentowana zasadniczo przez filozofa, który powstanie, dzieje i ostateczne następstwa problemów filozoficznych bada i rozwiązuje *stricto* filozoficznie. Oczywiście, że w tej koncepcji historyk filozofii, jako filozof, nie rezygnuje z wyników badań nauk historycznych czy filologicznych, ale nie w nich czy przez nie szuka ostatecznych, filozoficznych rozstrzygnięć problemów z tekstów filozoficznych. Innymi słowy, historyk filozofii jako filozof nie powinien, ze względów metodologicznych, w przedmiocie swoich badań włączać faktów historycznych i filologicznych. Może natomiast i powinien je znać

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże, 42.

¹⁶ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, dz. cyt., 13.

¹⁷ Tamże, 13.

¹⁸ Por. zwłaszcza *Posłowie* do pierwszego wydania W. Tatarkiewicza *Historii filozofii*, dz. cyt., 10–12.

zarówno jako historyk i jako filolog, ale same fakty filozoficzne winien badać i rozstrzygać czysto filozoficznie. Do tej gilsonowskiej koncepcji uprawiania historii filozofii nawiązują w Polsce m.in. S. Swieżawski, J. Czerkawski, M. Gogacz i ich uczniowie¹⁹.

Trzy powyższe koncepcje historii filozofii nie występują oczywiście w jakiejś sztucznej względem siebie izolacji, ale raczej w praktyce koegzystują ze sobą, mniej lub bardziej zgodnie ze sobą współpracując, a nawet przenikając się wzajemnie. Dlatego warsztat danego historyka filozofii budzi tak liczne spory i kontrowersje, gdy próbuje się ustalić właściwą dla niego koncepcję historii filozofii.

3. FILOZOFICZNA KONCEPCJA HISTORII FILOZOFII S. PAWLICKIEGO (1839–1916)

Pierwszym i zarazem bodaj najwymowniejszym przykładem realizowania w Polsce filozoficznej koncepcji dziejów filozofii jest twórczość historyczno–filozoficzna Stefana Pawlickiego. Był on z wykształcenia, podobnie jak W. Tatarkiewicz, przede wszystkim filologiem klasycznym, w filozofii zaś był początkowo raczej samoukiem, choć później pogłębił swoje studia filozoficzne, uzyskując doktorat we Wrocławiu i habilitację w Warszawie, nie mówiąc już o studiach filozoficzno–teologicznych w Rzymie. Mogłoby się zatem wydawać, że powyższe trzy koncepcje historii filozofii, a zwłaszcza pierwsza z trzecią, wzajemnie u niego występują i ścierają się ze sobą.

Jednakże np. C. Głombik, powołujący się na E. Gilsona, uważa, że „u Pawlickiego zaznaczyło się tak ściśle powiązanie, a nawet przenikanie, poglądów filozoficzno–teoretycznych, z dociekaniem nad dziejami poszczególnych doktryn i szkół, że właściwie filozofował ten człowiek uprawiając badania historyczne i zarazem z bogatych doświadczeń historyka filozofii wiele wprowadzał w swe zapytrywania systematyczne. (...) A przecież tam, gdzie badacz nie wzbrania się przed krytyką poprzedników, tam nie jest on już jedynie historykiem, lecz zarazem filozofem”²⁰.

¹⁹ Por. np. J. Czerkawski, *Gilsonowska koncepcja historii filozofii*, *Roczniki Filozoficzne* 13(1965)1, 61–72.

²⁰ C. Głombik, *Człowiek i historia. Studium koncepcji filozoficznej Stefana Pawlickiego*, Warszawa 1973, 247–248.

Podobnie M. Gogacz, powołujący się z kolei na B. Dembowskiego, uważa, iż na podstawie poglądów filozoficznych Pawlickiego można wyciągnąć wniosek, że „nawiązywanie historyka filozofii jako filozofa do całej historii filozofii często prowadzi refleksję badacza do problemu bytu i metafizyki”²¹.

Warto więc zbadać, czy rację mają polscy badacze, twierdzący, że Pawlicki reprezentuje koncepcję historii filozofii, w której historyk filozofii jest przede wszystkim filozofem. Ustalenie jednak tego nie jest zadaniem bynajmniej prostym, zważywszy choćby na inne trudności związane z ustaleniem stanowiska filozoficznego Pawlickiego²². Jak słusznie zauważa Stefan Kaczmarek²³, sprawę komplikuje również brak w tym czasie wypracowanej metodologii historii filozofii, której zarys tworzyli dopiero Stefan Pawlicki, Maurycy Straszewski, Wincenty Lutosławski, Władysław Mieczysław Kozłowski, Adam Mahrburg i Ignacy Halpern²⁴. Niemniej postaramy się prześledzić podstawowe założenia, jakie Pawlicki wysuwał co do badań historycznych i historyczno-filozoficznych.

W tej mierze najważniejszą pozycją w dorobku Pawlickiego jest *Historia filozofii greckiej*, dzięki której przeszedł do potomności w opinii „najlepszego u nas historyka filozofii greckiej, jednego z największych humanistów, jakich Polska wydała”²⁵. Oceny

²¹ M. Gogacz, art. cyt., 43.

²² Por. w tej mierze moją książkę zatytułowaną *Stefan Pawlicki – jeden z prekursorów nauki polskiej*, Warszawa 2005, zwłaszcza rozdział *Poglądy filozoficzne Pawlickiego* na ss. 73–86, a także moją rozprawę doktorską pt.: *Życie i twórczość Stefana Pawlickiego*, Warszawa 1991, Biblioteka IFiS Uniwersytetu Warszawskiego.

²³ S. Kaczmarek, *O przedmiocie i zadaniach historii filozofii*, Warszawa 1968, 5.

²⁴ M. Straszewski, *Dzieje filozofii w zarysie*, t. 1: *Ogólny wstęp do dziejów filozofii i dzieje filozofii na wschodzie*, Kraków 1894; W. Lutosławski, *O znaczeniu i zadaniach historii filozofii*, Ateneum, Warszawa 1982, t. 2, 407–421; W. M. Kozłowski, *Pogląd na świat jako przedmiot historii*, Biblioteka Warszawska 1894, t. 2; A. Mahrburg, *Historia filozofii*, w: *Poradnik dla samouków*, cz. 2, Warszawa 1899; I. Halpern, *O metodach historii filozofii*, *Przegląd Filozoficzny* 19(1916), 221–248. Szerzej na ten temat początków rodzimej historii filozofii zob. w: S. Borzym, *Panorama polskiej myśli filozoficznej*, Warszawa 1993, 17–33.

²⁵ T. Sinko, *Domówienie*, w: S. Pawlicki, *Historia filozofii greckiej*, Kraków 1917, t. 2, cz. 2, V.

podobne, co powyższa Tadeusza Sinki, głoszą również inni recenzenci jego wiekopomnego dzieła, jak choćby Kazimierz Leśniak²⁶, Julian Krzyżanowski²⁷, Piotr Chmielowski²⁸, Ludwik Ćwikliński²⁹, Aleksander Raciborski³⁰, Franciszek Bizoń³¹ czy Henryk Struve³². Wszyscy oni są zgodni przede wszystkim w tym, że Pawlicki, jako pierwszy w Polsce, opracował dzieje filozofii greckiej, przez co wypełnił istotną lukę w polskim piśmiennictwie filozoficznym tamtych czasów. Sam Pawlicki zresztą zdawał sobie z tego doskonale sprawę, dedykując swoje dzieło pokoleniom Szaniawskich, Śniadeckich, Jarońskich i wielu innym, snującym ideę stworzenia „filozofii narodowej”. Przekonany był bowiem, że w kraju naszym pod zabarami „ani praca naukowa, ani życie praktyczne nie mogą odbywać się trybem porządnym, cieszyć się ciągłym, normalnym rozwojem, bez jasno sformułowanej filozofii”³³. Dlatego *Historia filozofii greckiej* miała być, w zamierzeniu jej twórcy, pośrednim ogniwem do powstania takiej „filozofii narodowej”³⁴.

W jej powstaniu przeszkadzały – z jednej strony – wieloletnie zaniedbania badawcze, które występowały nie tylko na polu filozofii,

²⁶ Por. K. Leśniak, *Platon*, Warszawa 1968, 126.

²⁷ Por. J. Krzyżanowski, *Dzieje literatury polskiej*, Warszawa 1969, 441.

²⁸ Por. P. Chmielowski, *Z dziejów filozofii*, Ateneum (1891)2, 441.

²⁹ Por. L. Ćwikliński, *Historia filozofii greckiej od Talesa aż do śmierci Arystotelesa*, Przegląd Polski 25(1891), t. 1, nr 3, 142.

³⁰ Por. A. Raciborski, *Historia filozofii greckiej od Talesa do śmierci Arystotelesa przez X. dra Stefana Pawlickiego*, Kwartalnik Historyczny 5(1891), 95.

³¹ Por. F. Bizoń, *Pawlicki Stefan X. Dr: Historia filozofii greckiej od Talesa aż do śmierci Arystotelesa*, Muzeum 7(1891)1, 115.

³² Por. H. Struve, *Die polnische Literatur zur Geschichte der Philosophie Sonderabdruck aus dem „Archiv für Geschichte der Philosophie”*, Berlin 1895, 55–57; Tenże, *Die polnische Philosophie der letzten zehn Jahre (1894–1904), Separatabdruck aus dem „Archiv für Geschichte der Philosophie”*, Berlin 1905, 7–14.

³³ S. Pawlicki, dz. cyt., t. 1, VII.

³⁴ Pawlicki pisze na ten temat następująco: „Choć książka moja tylko greckiej myśli dzieje opowiada, tuszę sobie jednak, że może pośrednio i w skromnej mierze ułatwi lepsze zrozumienie naszej literatury rodzimej. Wszak ona także z greckiego pnia wyrosła”. Tamże, XI.

ale i w ogóle w całej ówczesnej nauce polskiej, z drugiej zaś – zbyt wcześnie proponowana metoda badań, polegająca na przedkładaniu całościowych opracowań poszczególnych epok nad szczegółowe monografie, poświęcone danemu myślicielowi bądź wybranemu zagadnieniu³⁵. Dlatego tak zdecydowanie bronił Pawlicki powyższej tezy i, co ważniejsze, sam ją realizował, upatrując przyszłość polskiej nauki, w tym i w „filozofii narodowej”, w opracowywaniu coraz bardziej szczegółowych zagadnień i studiów monograficznych, które z czasem miały stać się podstawami do naukowych syntez w rodzaju właśnie *Historii filozofii greckiej*.

Powstawała ona przez całe prawie życie naukowe Pawlickiego, stąd rzeczywiście było to jego *opus vitae*, które mógł uznać za „całość w sobie skończoną”³⁶. Świadczą zaś o tym najdobitniej jego wieloletnie prace monograficzne nad szeroko pojętą starożytnością, od rozprawy habilitacyjnej o *Szkole Eleatów* począwszy, poprzez artykuły typu *Młodość Platona*, *Wyprawa filozofów* czy *Filozofia na dworze Medyceuszów*, a skończywszy na niewydanych rękopisach i wykładach uniwersyteckich, jak np. *Filozofia Platona*, *Objaśnienie „Fedona” Platonańskiego*, *Objaśnienie „Fedrosa” Platonańskiego*, *O życiu i pismach Arystotelesa*, *Historia filozofii starożytnej od śmierci Arystotelesa aż do Cycerona* i wiele innych³⁷. Taką samą metodę badawczą przyjął Pawlicki przy opracowywaniu *Studów nad pozytywizmem*³⁸, *Studiów nad Darwinizmem*³⁹, czy głośnej niegdyś monografii dotyczącej *Żywota i dzieł Ernesta Renana*. Albowiem przecież do dziś znakomite studia nad pozytywizmem Augusta Comte, Emila Littré, Johna Stuarta Milla czy ich prekursorki Sophie Germain są tylko i aż zbiorem akademickich wykładów i litografowanych skryp-

³⁵ Wnioski powyższe można wyciągnąć z wystąpienia Pawlickiego na Zjeździe Historyczno-Literackim im. Jana Kochanowskiego, który odbył się w Krakowie w 1884r. Por. Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce (1886)5, 254–255.

³⁶ S. Pawlicki, dz. cyt., IX.

³⁷ Zob. bibliografię prac i wykładów Pawlickiego zawartą w: *Inwentarz Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej* nr 8001–9000; cz. I, nr 8001–8500, oprac. W. Badura i A. Jałbrzykowska, Kraków 1971; cz. II, nr 8501–9000, oprac. A. Jałbrzykowska, Kraków 1972.

³⁸ S. Pawlicki, *Studia nad pozytywizmem*, Kraków 1885.

³⁹ Tenże, *Studia nad Darwinizmem*, Kraków 1875.

tów uniwersyteckich Pawlickiego, spośród których niewiele zostało wcześniej opublikowanych przed *Studiami nad pozytywizmem*⁴⁰. Tak samo studia nad myślą Darwina i jego uczniów stanowią zgrab przy najmniej trzech wcześniejszych artykułów Pawlickiego zamieszczonych w *Przeglądzie Lwowskim* w latach 1872–1873, to jest *Ostatnie słowo Darwina*, a także *Człowiek i małpa* oraz *Człowieka miejsce w zoologii*⁴¹.

Szkoda więc tylko, że Pawlicki tych swoich licznych badań, zwłaszcza dotyczących filozofii niemieckiej, polskiej, myśli społeczno–politycznej i estetyki, nie wydał ani drukiem, ani też nie zestawił w formie syntetycznych opracowań, choćby nawet w rękopisie czy skrypcie uniwersyteckim. Albowiem np. jego dysertacja *De Schopenhaueri doctrina et philosophandi ratione*, była i jest do dzisiaj bodaj najwspanialszym preludium do niejednej symfonii z filozofii niemieckiej, zważywszy choćby na jego nieopublikowane badania i wykłady o filozofii Schellinga, Hegla, Nitzchego, Marksa⁴², oraz przede wszystkim Kanta. Wszystkie te studia są pierwszymi na gruncie polskim opracowaniami sylwetek i poglądów powyższych myślicieli niemieckich. Dlatego bez przesady można powiedzieć, że wszystko to, co dziś dotyczy filozofii niemieckiej w Polsce, ma swoje historyczne i merytoryczne źródło w studiach Pawlickiego, które ani nie zostały w całości wydane, ani dostatecznie poznane.

Najwymowniejszym bodaj tego przykładem jest uniwersytecki skrypt Pawlickiego *Historia filozofii nowożytnej* z 1886 r.⁴³. Jest to

⁴⁰ S. Pawlicki, *Studia nad pozytywizmem*, *Przegląd Polski* (1884/1885)75, 215–239, 522–566; (1884/1885)76, 503–523; (1885/1886)77, 70–110; (1885/1886)78, 217–248, 526–548; (1885/1886)79, 355–387; (1886/1887)81, 462–495 i odbitka 1885.

⁴¹ Tenże, *Studia nad Darwinizmem*, dz. cyt., 106. Stanowią one przedruk trzech wcześniejszych osobno opublikowanych artykułów Pawlickiego w *Przeglądzie Lwowskim*, to jest: *Ostatnie słowo Darwina*, *Przegląd Lwowski* (1872)3, 145–171; *Człowiek i małpa*, *Przegląd Lwowski* (1872)3, 513–534; *Człowieka miejsce w zoologii*, *Przegląd Lwowski* (1873)5, 249–267.

⁴² Zob. *Inwentarz Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej*, dz. cyt.

⁴³ Por. krytyczną edycję litografowanego skryptu pt. *Historia filozofii nowożytnej (od Kanta) według wykładów ks. dra [Stefana] Pawlickiego, prof. Uniw[ersytetu] Jagiel[lońskiego], [Kraków] 1886*. Edycji dokonał i wstępem opatrzył Mirosław Mylik, Warszawa 2000, ss. 176.

pierwsze w Polsce opracowanie dziejów europejskiej filozofii nowożytnej. Zawiera przede wszystkim studium życia i twórczości Immanuela Kanta oraz jego ocenę na tle stanu ówczesnej filozofii, polityki, kultury i religii. Jest to więc zarazem pierwsza polska monografia, dotycząca życia i poglądów słynnego filozofa z Królewca. Składa się z trzech zasadniczych części. W pierwszej z nich znajdują się legendarne już dziś koleje życia Kanta, wraz z ówczesną bibliografią jego twórczości. W drugiej części ukazane zostały historyczno-filozoficzne źródła poglądów Kanta. W trzeciej wreszcie zawarte są obie sławne „krytyki” Kanta, wraz z ich oceną dokonaną przez wielu myślicieli XVIII i XIX wieku.

W sumie *Historia filozofii nowożytnej* Pawlickiego przedstawia polskiemu czytelnikowi, nie tylko ojca współczesnej filozofii, ale i protoplastów wielu nowożytnych i współczesnych idei filozoficznych, społecznych, politycznych, religijnych itd. Warto więc, już choćby dla tych powodów, zapoznać się z tym pierwszym na gruncie polskim opracowaniem poglądów myślicieli nowożytnych, zwłaszcza zaś Kanta.

Podobnie winno się uczynić z innymi niewydanymi studiami Pawlickiego i to nie tylko dotyczących filozofii niemieckiej. Imponujący jest bowiem sam spis wykładów ks. prof. Pawlickiego, które wygłaszał przez ponad trzydzieści lat na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, nie mówiąc już o jego ogromnej spuściźnie naukowej, znajdującej się w większości w rękopisach, czy litografowanych skryptach uniwersyteckich.

Zbadanie tego wszystkiego powinno – z jednej strony – jeszcze pełniej ukazać metodę badań historyczno-filozoficznych Pawlickiego, polegającą na przechodzeniu od szczegółowych zagadnień do syntetycznych monografii, z drugiej zaś – szerzej niż dotychczas przedstawić bogactwo myśli i wielość jego zainteresowań naukowo-badawczych. Za znamiennej próbkę niewykorzystanych możliwości historyczno-filozoficznych Pawlickiego można uznać jego studium nad osobą i poglądami zapomnianej prekursorki francuskiego pozy-

tywizmu – Sophie Germain⁴⁴, a także jego historyczno–filozoficzny wkład w poznanie tragicznych losów i poglądów filozoficznych G. Bruna, co zostało przez mnie ponownie opracowane, uzupełnione i znajduje do dziś żywe zainteresowanie we włoskiej filozofii⁴⁵.

Drugą ważną metodą badań historyczno–filozoficznych Pawlickiego było to, że nie ograniczał się on jedynie do filozoficznej analizy danego tekstu, ale używał filologicznych dociekań oraz szeroko nawiązywał do tła historycznego badanego problemu filozoficznego, bądź omawianego filozofa. Nie traktował jednak tych badań łącznie – jak uważa Głombik⁴⁶ – ale rozłącznie. Pawlicki bowiem, choć rzeczywiście zależało mu przede wszystkim na filozoficznym ujęciu danego problemu filozoficznego, świadom był językowych i historycznych uwarunkowań, w jakich ten problem powstawał. Dlatego właśnie oprócz problematyki ściśle filozoficznej, badał również wszelkie jej filologiczne i historyczne źródła i konsekwencje, jak to bodaj najwyraźniej miało miejsce w sławnej i do dziś pamiętnej polemice Stefana Pawlickiego z Wincentym Lutosławskim o kolejność powstawania dialogów Platona⁴⁷, bądź w jego dyskusji z Marianem

⁴⁴ S. Pawlicki, *Studia nad pozytywizmem. Zofia Germain*, Przegląd Polski 78(1885), 217–248; 526–548. Tenże, *Historia pozytywizmu i szkół pokrewnych*, skrypt Kraków 1888/1889, ss. 315. Por. też uwspółcześioną wersję życia i poglądów Germain w artykule: M. Mylik, *Sophie Germain – zapomniana prekursorka pozytywizmu*, *Studia Philosophiae Christianae* 32(1997)1, 144–153. Tam też znajduje obszerna literatura na jej temat.

⁴⁵ Zob. M. Mylik, *Nota sulla ricezione di Girdano Bruno in Polonia*, Bruniana e Campanelliana. Ricerche filosofiche e materiali storico–testuali, IV(1998)2, 427–435.

⁴⁶ „Brało się to stąd, że poglądy i systemy filozoficzne traktował Pawlicki jako wydarzenie filozoficzne i historyczne zarazem”. C. Głombik, dz. cyt., 267.

⁴⁷ Por. S. Pawlicki, *Krytyka Lutosławskiego – jest to szkic recenzji Wincentego Lutosławskiego: O logice Platona*. Por. też T. Mróz, *Wincenty Lutosławski i Stefan Pawlicki. Spory i ich konsekwencje* (referat wygłoszony na posiedzeniu Komisji Historii PAU w dniu 23.06.2004 r., Kraków 2004, 1–32, zwł. przyp. 52).

Morawskim o problemie scholastyki i neoscholastyki⁴⁸. Przy tym konsekwentnie odróżniał to, co należy do filozoficznego przedmiotu badań historyczno-filozoficznych, od tego, co leży w porządku filologicznym, historycznym, bądź innej jeszcze nauki. Nie jest to oczywiście dosłownie wyrażone przez Pawlickiego w jego pracach historycznych i historyczno-filozoficznych, ale pośrednio wynika ze sposobów przeprowadzania przez niego tych badań. Widać to choćby na przykładzie wspomnianego studium Pawlickiego na temat życia i twórczości francuskiej prekursorki pozytywizmu S. Germain, studium, w którym potrafił po mistrzowsku zbadać i oddzielić część faktograficzną jej życia, od części dotyczącej jej twórczości naukowej, i to zarówno tej o charakterze matematycznym, jak i tej *stricte* filozoficznej. Ukazuje Pawlicki w ten sposób swój warsztat i kunszt badawczy, który polega generalnie na tym, że jako historyk przedstawia dzieje jej życia, jako matematyk ukazuje jej dorobek matematyczny i wreszcie jako filozof bada i ocenia jej poglądy filozoficzne, które poprzedziły nową epokę filozoficzną zwaną pozytywizmem.

Ostatecznie jednak zgodzić się należy z opinią C. Głombika, B. Dembowskiego i M. Gogacza, że autor *Historii filozofii greckiej* zasadniczo reprezentuje koncepcję historii filozofii, w której historyk filozofii jest przede wszystkim filozofem, ale i z naszych badań wynika, że Pawlicki często uzupełnia ją w razie potrzeby fachowym warsztatem badawczym zarówno historyka, jak i filologa. Przekonać się o tym można nie tylko dzięki poniższej argumentacji Pawlickiego za praktycznym charakterem etyki, ale i na przykładzie innych jego opracowań poszczególnych filozofów, szkół filozoficznych, czy zagadnień filozoficznych. Wystarczy bowiem zapoznać się ze sposobem przedstawiania przez niego takich reprezentantów pozytywizmu, jak A. Comte, E. Litř, J. St. Mill, czy wspomniana ich prekursorka – S. Germain, bądź też najważniejszych postaci *Szkoły Eleatów*, czy wreszcie modnych wówczas kwestii filozoficznych z jego *Studiów nad Darwinizmem*.

⁴⁸ Polemikę ich na tle historycznego faktu istnienia scholastyki i merytorycznego problemu uprawiania neoscholastyki przedstawił wyczerpująco B. Dembowski, *Spór o metafizykę i inne studia z historii filozofii polskiej*, Włocławek 1997, 62–76. Jest to rozszerzona wersja wcześniejszej książki tego autora zatytułowanej *Spór o metafizykę. Główne poglądy na metafizykę w Polsce na przełomie XIX i XX w.*, Warszawa 1969.

Podobną metodę badań historyczno–filozoficznych stosuje Pawlicki w swoim olbrzymim studium historycznym na temat *Żywota i dzieła Ernesta Renana*, jak i w o wiele mniejszych przyczynkach do życia i twórczości takich myślicieli, jak Cola Rienzi, Wiktor Cousin, czy Giordano Bruno. Nie inaczej też podejmuje się badać Pawlicki historyczne zagadnienia filozoficzne bądź szkoły filozoficzne, jak miało to miejsce w przypadku sławnej jego pracy *O początkach chrześcijaństwa*, czy niemniej cenionych do dziś artykułów typu *Filozofia na dworze Medyceuszów*. We wszystkich tych pracach widać jasną i precyzyjną świadomość metodologiczną Pawlickiego, która choć nigdzie bezpośrednio przez niego nie została wyrażona, to jednak dzięki niej zdecydowanie odróżniał to, co należy do *stricte* filozoficznych badań i wniosków, od tego, co przynależy do przedmiotu i zakresu badań nauk filologicznych, bądź też nauk historycznych. Poznać przy tym można wspomnianą metodę badań Pawlickiego, uwidocznioną szczególnie wyraźnie w jego historycznych i historyczno–filozoficznych badaniach, w których historyk filozofii jest przede wszystkim filozofem, ale i w razie potrzeby uzupełnia metodę swoich badań fachowym warsztatem badawczym historyka i filologa, a nawet uczonego z innych dyscyplin wiedzy ludzkiej, jak to miało miejsce w przypadku jego badań nad osobą i dorobkiem naukowym S. Germain.

Dokładniejsze zbadanie tego postulatu metodologicznego Pawlickiego we wszystkich jego pracach historycznych i historyczno–filozoficznych powinno w pełni potwierdzić raz jeszcze słusność naszych wywodów i potwierdzić występowanie u niego tej koncepcji historii filozofii, w której historyk filozofii jest przede wszystkim filozofem, ale i w razie potrzeby świadom jest uzupełnienia własnego warsztatu badawczego metodami bądź wynikami innych nauk, i to nie tylko nauk filologicznych czy historycznych, ale i innych nauk empirycznych czy szczegółowych. Tym bardziej, że wychodził przeciw z założenia, że filozofowi potrzebna jest „gruntowna znajomość jednej przynajmniej nauki przyrodniczej”⁴⁹.

Zdaje się, że właśnie fakt liczenia się przez Pawlickiego z metodami i wynikami wielu nauk niefilozoficznych, które były w tym czasie podstawą wielu tzw. nauk pozytywnych, przyczynił się do

⁴⁹ Por. rps BJ 8502 I, k. 49–50.

sformułowania wobec niego zarzutu, że był pozytywistą, bądź że jego poglądy nieustannie ewoluowały wokół pozytywizmu również w jego badaniach historyczno-filozoficznych⁵⁰.

Trzecią wreszcie istotną metodą badań historycznych i historyczno-filozoficznych Pawlickiego było przechodzenie od zagadnień czysto teoretycznych (filozoficznych) do praktycznych (moralnych), jakie ujawniały się w życiu jednostki i społeczeństwa. Wielokrotnie bowiem Pawlicki podkreślał, że „filozofia powinna być czymś więcej, niż gadaniną o ciekawych problemach”⁵¹. Dlatego sam nawiązywał i nawoływał innych do korzystania ze wzorca starożytnej Hellady, w której na pierwszym miejscu stawiano „filozofię praktyczną”. Nikt w tym czasie nie mógł być nazywanym „filozofem”, ani tym bardziej założyć szkoły filozoficznej, jeśli nie praktykował filozofii, którą głosił. W czasach zaś Pawlickiego „tak u Struwego, jak i u innych autorów polskich, istnieje tendencja do teoretycznego badania filozofii, w starożytności zaś na pierwszym miejscu kładziono filozofię praktyczną i nikt nie mógł uchodzić za filozofa, kto by nie urzeczywistnił w sobie wszystkich zasad filozoficznych nauk”⁵².

Tak ujętej filozofii praktycznej nie uprawiano w polskiej filozofii ani przed Pawlickim, ani właściwie po nim. Był osamotniony w dążeniu do powrotu do klasycznej, greckiej filozofii praktycznej. W tym względzie nie pozostawił po sobie wybitnych uczniów, czy naśladowców, ani też po jego śmierci nie doczekał się praktycznie żadnych wybitnych kontynuatorów. Stąd do dziś w Polsce grecka filozofia praktyczna nie jest dostatecznie brana pod uwagę, a wręcz nawet pomijana na rzecz naukowego charakteru filozofii⁵³. Pawlicki zaś zalecał unikania tej nowożytnej jednostronności, przekładania modelu teoretycznego nad praktyczny wyraz filozofowania, bo „w istocie tym różni się filozofia od innych nauk, że jest także sztu-

⁵⁰ „Pozytywizm z filozofią katolicką nie doszedł w nim do jedności”, napisał W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 3, Warszawa 1997¹², 175; Tenże, *Zarys dziejów filozofii w Polsce*, Kraków 1948, 26.

⁵¹ S. Pawlicki, *Historia filozofii greckiej*, t. 1, dz. cyt., 55.

⁵² Tenże, *Metafizyka*, skrypt, Kraków 1906, 9.

⁵³ Por. M. Mylik, *Teoretyczny a praktyczny wyraz ludzkiego filozofowania*, *Człowiek w kulturze* 4–5(1995), 155–165.

ką życia”⁵⁴. Dlatego też i filozofia praktyczna Pawlickiego wymaga jeszcze oddzielnego opracowania. Problem podziału nauk na teoretyczne i praktyczne, nadal funkcjonuje w świadomości nie tylko uczonych, ale i przeciętnego człowieka, który zwykle rozróżnia teorię od praktyki. A zatem, może argumentacja Pawlickiego na rzecz praktycznego charakteru filozofii, powinna rzucić nowe światło nie tylko na rozwiązanie tego niefortunnego rozdziału nauk, a nawet – w ogóle zlikwidować ludzkie dylematy moralne, wiążące się z ciągłym uzgadnianiem teorii z praktyką życiową⁵⁵.

4. PODSUMOWANIE

Filozoficzna koncepcja pojmowania dziejów filozofii, choć powstała w Polsce jako pierwsza, dzięki historyczno–filozoficznym pracom S. Pawlickiego, to jednak później szybko została zdominowana przez historyczną i filologiczną koncepcję uprawiania historii filozofii. Świadczy o tym przede wszystkim liczba publikacji, jak i niebywała ich doniosłość w kształtowaniu się całości obrazu dziejów filozofii polskiej i powszechnej. W Polsce bowiem do dnia dzisiejszego nie dominują prace historyczno–filozoficzne napisane przez S. Pawlickiego i kontynuatorów jego wizji uprawiania dziejów filozofii, lecz dzieła W. Tatarkiewicza, A. Krokiewicza, W. Witwickiego, J. Legowicza i innych spadkobierców ich koncepcji badań historyczno–filozoficznych. Jednakże takiego stanu rzeczy nie należy traktować jako zła koniecznego, ale raczej jako niezbędny etap rozwoju tej dyscypliny naukowej tak w Polsce, jak i na całym świecie. Trudno bowiem wyobrazić sobie rozwój rodzimej i obcej filozofii bez nowych monografii, tłumaczeń, czy innych opracowań historyczno–filozoficznych, w których zabrakłoby doniosłego punktu widzenia historyczno–filologicznego. Ponadto, ciągły rozwój tego dominującego typu badań dostarcza stale nowego materiału badawczego, który pozwala również historykowi filozofii właśnie jako filozofowi uprawiać dzieje polskiej i powszechnej filozofii. Jedynie może niepokoić narastająca dysproporcja podejmowanych badań

⁵⁴ S. Pawlicki, *Historia filozofii greckiej*, t. 1, dz. cyt., 55.

⁵⁵ Por. w tej mierze rozdział pt. *Rzecznik filozofii praktycznej* w mojej książce *Stefan Pawlicki – jeden z prekursorów nauki polskiej*, dz. cyt., 139–176.

w Polsce, a może i na świecie, pomiędzy tymi historykami filozofii, którzy rozwiązują problemy filozoficzne jako przede wszystkim filozofowie, a tymi, którzy zajmują się analogicznymi badaniami bardziej jako historycy, filolodzy, bądź przedstawiciele innych dyscyplin naukowych. Ważne zatem staje się zrównoważenie ich wyników badań w celu prawidłowego i całościowego rozwoju tej dyscypliny filozoficznej i to zarówno w Polsce, jak i na całym świecie.

FROM HISTORICAL RECORDS OF POLISH CONCEPTIONS OF THE HISTORY OF PHILOSOPHY

Summary

The article refers to the genesis and development of main Polish conceptions of the history of philosophy. The three principal ideas of the Polish history of philosophy are discussed, that is historical, philological and philosophical. The philosophical conception of the investigation of Polish and foreign philosophy by Stefan Pawlicki (1839–1916) is the main subject of the article.